



Business Centre Club

Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa,
<http://www.bcc.org.pl>

Warszawa, 5 stycznia 2009 r.

OPINIA

Co prezes PiS powinien wiedzieć w sprawie euro

Premier Donald Tusk poinformował niedawno, że rząd nie przewiduje referendum w sprawie daty przyjęcia euro. Jednym z powodów jest to, że nie da się sformułować plebiscytowego pytania. W odpowiedzi prezes PiS Jarosław Kaczyński zaproponował, aby pytanie brzmiało: „Czy chcesz wprowadzić euro w 2012 czy wtedy, kiedy Polska zbliży się poziomem rozwoju do przeciętnej w UE?”.

Uwagi krytyczne polityków i dziennikarzy wobec tej propozycji prezesa PiS były liczne, ale z reguły pomijały **dwa najważniejsze argumenty**.

Po pierwsze, prezes Kaczyński proponuje implicite alternatywną datę nie za kilka lat, na przykład po wyjściu świata z obecnych zawirowań na rynkach finansowych i depresji w sferze realnej, ale za lat kilkadziesiąt. Doświadczenie ostatnich 15-20 lat wskazuje bowiem, że PKB na mieszkańca w Polsce i UE na zbliżonym poziomie uda się osiągnąć dopiero za około 30 lat. Zwykle w miarę zbliżania się do poziomu lidera tempo wzrostu PKB maleje. We wschodnich Niemczech, północnej Anglii i południowych Włoszech doszło do niemal zatrzymania eliminacji luki dochodowej po osiągnięciu około 60-70 proc. przeciętnych poziomów w tych krajach. Zatem nie ma pewności, że Polska kiedykolwiek zbliży się poziomem rozwoju do przeciętnej w UE. Ponadto, gdybyśmy za miernik rozwoju przyjęli nie PKB na mieszkańca, ale nagromadzone bogactwo materialne, to eliminacja dystansu do UE nawet przy kontynuacji obecnych trendów zajęłaby nam dużo więcej niż 30, bo około 50 lat!

Po drugie, korzyści netto wynikające z przyjęcia euro są większe dla kraju słabiej rozwiniętego. Jeżeli nie przejdziemy na wspólną walutę w najbliższych latach, to zrezygnujemy z dużej części potencjalnych korzyści.

Podaję, że te dwa argumenty musiały umknąć uwadze prezesa PiS, albo były mu i dalej są nieznanne. **Kwestia wyboru daty powinna być przedmiotem techniczno-ekonomicznej analizy – nie jest ona czymś trywialnym i automatycznym.** O samym wejściu zdecydowali już Polacy w referendum pięć lat temu. **O dacie niech zdecyduje polski rząd w porozumieniu z instytucjami UE, w oparciu o radę ministra finansów i Rady Polityki Pieniężnej.**

prof. Stanisław Gomułka
główny ekonomista BCC
tel. 0 609 556 506
stanislaw.gomulka@bcc.org.pl

stanowisko BCC z 1.10.2008, **Referendum w sprawie euro nie jest możliwe:**

http://www.bcc.org.pl/stanowiska_szczegoly_arch.php?objectID=594

stanowisko BCC z 18.12.2008, **Euro w Polsce: im szybciej, tym lepiej:**

http://www.bcc.org.pl/stanowiska_szczegoly_arch.php?objectID=636

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza blisko 2000 przedsiębiorców zatrudniających 600 tysięcy pracowników. Wśród członków BCC znajdują się największe międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe, ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze itd.

Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach lobbingowych, których celem jest rozwój polskiej gospodarki, zwiększenie liczby miejsc pracy i pomoc przedsiębiorcom. BCC – Związek Pracodawców jest członkiem Komisji Trójstronnej. Członkowie Klubu reprezentują 249 miast. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest prezes Marek Goliński.

Więcej: www.bcc.org.pl Kontakty dla prasy: http://www.bcc.org.pl/kontakty_prasowe_bcc.php